

MARIA BAWOLSKA

ur. 1928; Kazimierz Dolny



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, PRL
Słowa kluczowe	Puławy, PRL, studia rolne, edukacja, park Czartoryskich, pałac Czartoryskich

Pierwsze zetknięcie z Puławami

Pierwszy raz w Puławach byłam w 1948 roku z tej racji, że studiowałam na Wydziale Rolnym UMCS i niektóre ćwiczenia i zajęcia praktyczne odbywaliśmy w Puławach. O ile pamiętam, to była jesień, początek roku akademickiego, czyli jesień 1948 roku. Przyjechaliśmy całą dużą grupą, no, może nie całym rokiem, bo to byłaby za liczna grupa, na ćwiczenia z ogólnej uprawy roli i roślin. Te ćwiczenia prowadził z nami asystent profesora Kaznowskiego, Władysław Kulpa, nieżyjący już w tej chwili. Profesor Kaznowski wykładał w Lublinie ogólną uprawę roli i roślin. Przyjechaliśmy pociągiem na przystanek Ruda Czechowska, ten przystanek to była właściwie nędzna, ledwo, ledwo trzymająca się budka.

Puławy były wtedy parterowe, [to było] miasto domków parterowych, nie było chodników od dworca do miasta, ulica wybrukowana kocimi łbami. Dzień jesienny, dosyć szary. Zachwyił mnie pałac i park puławski, który mimo tej szarości jeszcze miał trochę kolorowych liści, trochę tych barw jesieni było widać. Pierwszy raz zobaczyłam ten pałac Czartoryskich. Tak jak powiedziałam – jesień, kolorowe liście, chociaż dzień był trochę pochmurny, ale to był chyba październik, więc jeszcze było dużo kolorowych liści. To otoczenie, park, to wszystko jeszcze wyglądało tak właśnie barwnie. No, ja poza Lublinem nie bardzo miałam okazję do zwiedzania świata czy nawet Lubelszczyzny, tak że ten okazały pałac, sadzawka, ten dziedziniec, na którym było więcej drzew niż w tej chwili, [wywarły na mnie wrażenie]. W tej chwili to ja odnoszę wrażenie, że ten zespół pałacowo-parkowy robi się na obrzeżu miasta i niknie przytłoczony obecnymi Puławami, a wtedy pałac dominował jednak – takie jest moje wrażenie, na pewno subiektywne – nad tymi parterowymi domkami, bo wtedy Puławy jednak były głównie miasteczkiem domków parterowych, zwłaszcza tutaj przecież. Podobno część domów w okolicy Instytutu została zniszczona w czasie działań wojennych, ale tutaj, przy ulicy Czartoryskich, jeszcze stały te parterowe domki, jeszcze mi pokazywano, gdzie mieszkała ciotka Bolesława Prusa, gdzie był dom Cymanów i gdzie Prus bywał. Ale te domki były w cieniu tego pałacu i to pewnie

to robiło takie wrażenie na mnie. Nie wiem, nie umiem tego inaczej jakoś wytłumaczyć.

Data i miejsce nagrania	2005-12-08, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski, Marcin Fedorowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"